

Ruch „czerwonych długopisów”

10 stycznia 2019

Stworzyli ruch na wzór „żółtych kamizelek”. Nie pójdą na zwolnienia, ale postanowili, że będą stawiać swoim uczniom same najlepsze oceny. Tak protestują nauczyciele we Francji.

Domagają się podniesienia płac, zwiększenia liczby stanowisk dydaktycznych, lepszych warunków pracy, a także „większej życzliwości państwa” wobec ich zawodu. Ruch „czerwonych długopisów” powstał na Facebooku – grupa zrzeszająca niezadowolonych ze swojej sytuacji bytowej nauczycieli dobiła do 60 tysięcy osób z całego kraju. Przed świętami postanowili, że w ramach protestu będą wystawiać swoim uczniom wyłącznie maksymalne oceny – bez czytania wypracowań i sprawdzania prac domowych, niezależnie od stanu wiedzy.

W proteście biorą udział pedagodzy z całej Francji, choć największą popularnością akcja cieszy się na północy. Na Facebooku, obok „głównej” grupy, działają również grupy regionalne. Złośliwi komentują, że może być to sposób na podlizanie się słabszym uczniom. Oni jednak twierdzą, że chcą „prawdziwej troski państwa francuskiego o uczniów, przy jednoczesnym uznaniu ważności funkcji i pracy nauczycieli i odmrożenia wskaźnika wzrostu płac w służbie publicznej, który ewaluuje corocznie w zależności od poziomu inflacji”. Chcą również „odkręcić” niedawne reformy zmieniające kształt matur i zmniejszyć ilość uczniów w klasach, ale na razie nie pozwalają na to dramatyczne braki kadrowe.

W Lille zwolennicy akcji mieli już pierwsze spotkanie ruchu.

„Konstatujemy, że „żółte kamizelki” uzyskały pewne postępy, nawet jeśli są tylko okruchami, ale żadna decyzja rządu nie dotyczy nauczycieli” – powiedział Gregory Benjamin, uczący w szkole niedaleko Valenciennes, w rozmowie z dziennikiem „La Voix du Nord”. „Nauczyciele także odczuwają podwyżki podatków,

cen elektryczności, całościowy wzrost kosztów utrzymania. Na razie robimy listę naszych żądań i ustalamy jaką nasz ruch przyjmie formę w każdym z departamentów, bo protest dotyczy całej Francji.”

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu